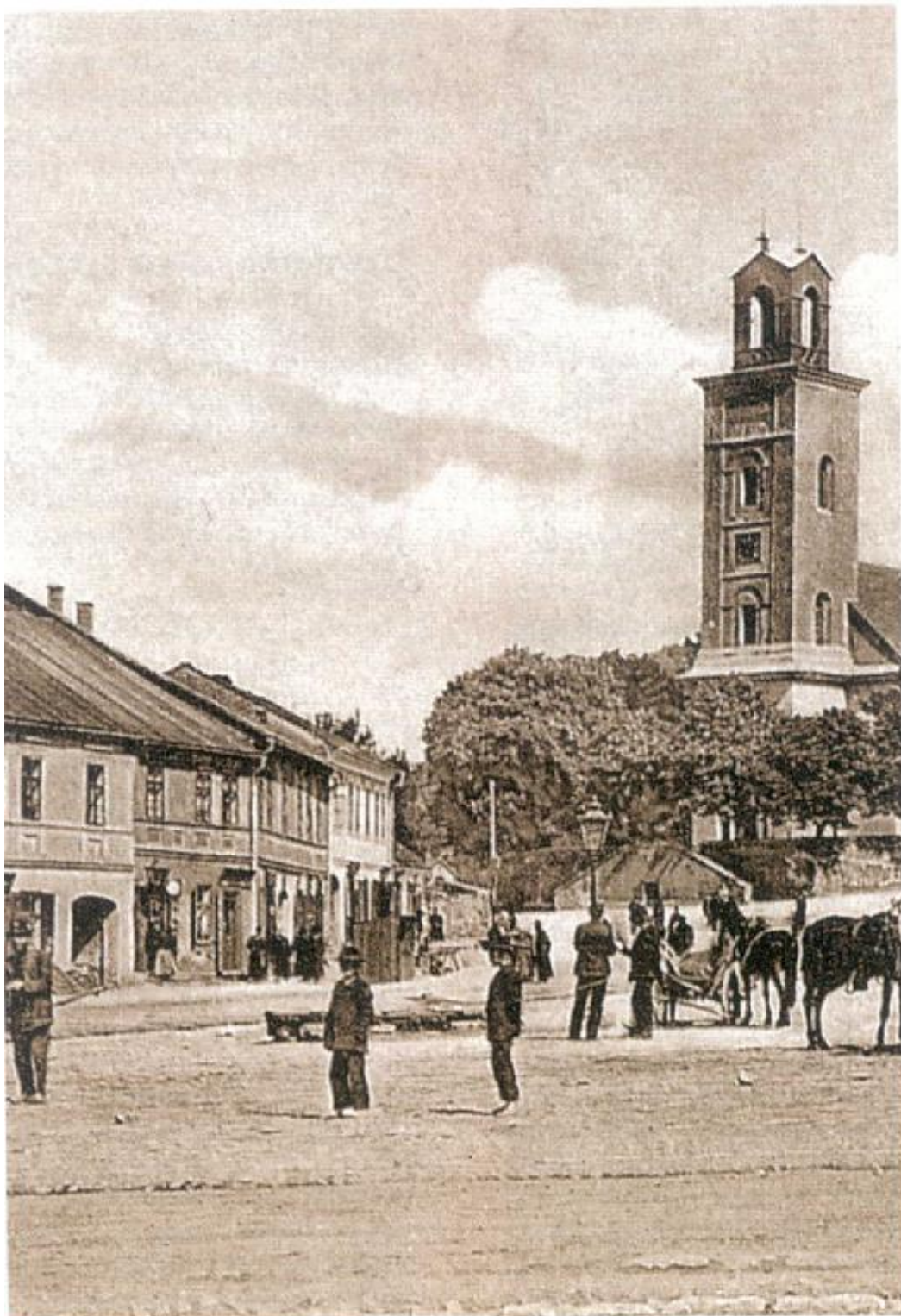


Historia Miasta



Materiał źródłowy:

Tekst i materiały fotograficzne pochodzą z „Wydawnictwa z okazji stulecia nadania praw miejskich 21 IX 1901 – 21 IX 2001”. Autorem tekstu jest Pani Maria Leś-Runicka.

Autorami zdjęć fotograficznych są osoby i instytucje wyszczególnione w wydawnictwie.

Jaworzno ma uprawnienia miejskie od stu lat, ale jego historia liczy prawie 800 lat. Najstarsze osady powstały na przełomie XII i XIII wieku - pierwsze wzmianki o Jaworznie, Byczynie, Ciężkowicach i Długoszynie pochodzą z lat 1229-1243. Wspomniane osady rozwijały się samo-



Dokument biskupa krakowskiego Wysława z 1238 roku potwierdzający przynależność Jaworzna do klasztoru w Sianiękach

dzielnie w obrębie jaworznińskiej parafii, która istnieje od 1335 roku. Wszystkie miały status osady wiejskiej. Leżały na pograniczu ówczesnego państwa polskiego, z dala od ważnych szlaków komunikacyjnych. Główny trakt, który łączył Kraków ze Śląskiem, przebiegał przez Olkusz, Sławków, Będzin i wiodł w stronę Bytomia. Sławków miał prawa miejskie nadane przez właścicieli, czyli biskupów krakowskich. Jaworzniackie osady wchodziły w skład sławkowskiego klucza majątkowego. Były to: Jaworzno, Byczyna oraz część Ciężkowic i Długoszyna. Pozostałe części Ciężkowic i Długoszyna, a także Szczakowa stanowiły własność królewską. Wieś Jeleń, utworzona w 1303 roku przez biskupa **Jana Muskate**, należała do lipowieckiego klucza biskupów krakowskich. Natomiast wieś Dąbrowa została zorganizowana około 1610 roku przez biskupa krakowskiego **Maciejowskiego**. Początkowo ziemia jaworzniacka była zależna politycznie od Księstwa Opolskiego. W 1274 roku książę **Bolesław Wstydlivy**, w toku walk z księciem opolskim, przyłączył ją do Księstwa Krakowskiego. Na rzece Przemszy koło Jelenia ustaliła się granica, która od tam oddzielała Śląsk od Małopolski. Od tego czasu ziemia jaworzniacka należała do Krakowskiego i wchodziła w skład Małopolski. Jeśli chodzi o organizację kościelną, należała do dekanatu Nowej Góry oraz diecezji krakowskiej.

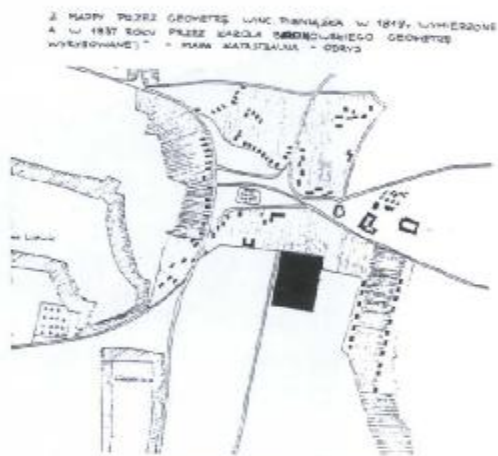
Duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego miało górnictwo kruszcowe, które istniało tutaj

od wczesnego średniowiecza. Prawdopodobnie fakt odkrycia złóż galeny ołowianej doprowadził do powstania pierwszych osad w okolicy, która w XII wieku stanowiła puszcze graniczną między Śląskiem a Małopolską. Eksploatacja górnicza została zakończona pod koniec XVI wieku, gdy wyczerpały się złoża rudy ołowiu.

Historia Jaworzna w okresie staropolskim to dzieje wsi i chłopów w Rzeczypospolitej szlacheckiej. W 1788 roku, decyzją Sejmu Wielkiego, dobra biskupstwa krakowskiego zostały przejęte przez skarb państwa. Na tej podstawie wsie: Jaworzno, Byczyna, Jeleń, Dąbrowa oraz część Ciężkowic i Długoszyna stały się własnością rządową. Szczakowa oraz pozostałe części Ciężkowic i Długoszyna, które były własnością królewską, od tej pory również należały do państwa. W ten sposób, na kilka lat przed upadkiem naszego kraju, cała parafia jaworzniacka została własnością skarbową.

JAWORZNO - ZANIM STAŁO SIĘ MIASTEM

Trzeci rozbiór Polski w 1795 roku był jednoznaczny z przejściem ziemi jaworzniackiej pod panowanie austriackie. W 1809 roku, w wyniku zwycięskiej kampanii wojennej, jaworzniackie tereny weszły w skład Księstwa Warszawskiego. W 1815 roku okolica ta znalazła się w obrębie Rzeczypospolitej Krakowskiej. Wspomniane zmiany polityczne były bardzo korzystne - oba te pań-



Plan wsi Jaworzno. Rok 1837

stwa, mimo że zależne w polityce zagranicznej, cieszyły się znaczną wewnętrzną autonomią. W latach 1795-1846, kiedy Polacy żyjący pod zaborem Prus, Rosji i Austrii doświadczyli bezwzględnej ucisku narodowego i wyznaniowego, mieszkańcy jaworzniackiej okolicy cieszyli się narodową wolnością. W okresie przynależności do Księstwa Warszawskiego chłopcy uzyskali wolność osobistą, którą gwarantował *Kodeks Napoleona*. Natomiast w 1827 roku władze Rzeczypospolitej Krakowskiej przeprowadziły reformę jaworzniackich wsi, znosząc pańszczyznę. Wtedy wszyscy tujejsi chłopcy otrzymali ziemię i gospodarstwa na

warunkach tzw. wieczystej dzierżawy. Oznaczało to w praktyce posiadanie ziemi na własność. Za jej użytkowanie płacono czynsz w wysokości określonej prawem.

W tym okresie jaworznicki teren był pograniczem nie tylko od strony Jelenia (rzeka Przemsza). Doszła nowa granica wzdłuż rzeki Biała Przemsza. Jaworznicki region miał kształt trójkąta, który bokami opierał się o graniczne rzeki - Przemszę i Białą Przemszę, natomiast podstawa trójkąta łączyła się z terytorium Rzeczypospolitej Krakowskiej. W historiografii znane jest określenie *trójkąta trzech cesarzy*, gdzie zbiegały się granice trzech państw: Rosji, Prus i Austrii. Było to w okolicy Słupnej koło Mysłowic. W tym miejscu do rzeki Przemszy uchodziły Biała i Czarna Przemsza. Ziemia jaworznicka miała kształt trój-



Mapa Górnego Śląska i pogranicza Oeynhausersa. Rok 1819

kąta od czasu ustanowienia granic na kongresie wiedeńskim w 1815 roku do 1918 roku, kiedy powstało niepodległe państwo polskie.

W okresie staropolskim ziemia jaworznicka nie miała dobrych połączeń komunikacyjnych z Krakowem. **Samuel Bredetzky**, urzędnik w służbie austriackiej, w 1806 roku odwiedził Jaworzno i stwierdził, że podróż z Krakowa do naszego miasta trwa czternaście godzin i jest niezmiernie uciążliwa. Droga łącząca te miejscowości biegła przez piaszczyste podłoże. W latach 1833 - 1838 wybudowano drogę o twardej nawierzchni, biegnącą od Krakowa przez Krzeszowice, Trzebinę i Chrzanów. Od Chrzanowa wiodła przez Balin i Jezioraki. Do Jaworzna prowadziła przez dzisiejszą ulicę Insurekcji Kościuszkowskiej. Krótszą drogę do Chrzanowa (przez Byczynę) wybudowano w 1876 roku na zlecenie *Jaworznickiego Gwarectwa Węglowego*. Wkrótce nadano jej status drogi powiatowej. Jednocześnie wydłużono drogę w kierunku Mysłowic, budując kolejne odcinki przez Dąbrowę aż do Jęzora.

W okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej powstało również połączenie kolejowe na trasie Kraków - Mysłowice. Podstawowym warunkiem, jaki rząd krakowski postawił budowniczym, było przeprowadzenie linii kolejowej przez Jaworzno. Z przyczyn technicznych nie udało się doprowadzić jej do samego Jaworzna, ale przeprowadzo-

no ją możliwie najbliżej - przez Ciężkowice i Szczakową. Była to tzw. linia górnośląsko - krakowska, uruchomiona oficjalnie w 1847 roku. Korcowy przystanek stanowiły Mysłowice, leżące na terenie Prus. Połączenie z linią warszawsko - wiedeńską uzyskano przez wybudowanie krótkiego odcinka Szczakowa - Maczki. Maczki, zwane *Granicą*, były graniczną miejscowością zaboru rosyjskiego. W 1850 roku linia kolejowa Kraków - Mysłowice przeszła na własność skarbu austriackiego. Nosila nazwę *Cesarzko - Królewska Uprzywilejowana Kolej Północna Cesarza Ferdynanda*. W drugiej połowie XIX wieku została włączona w



Mapa podziału administracyjnego. Rok 1855

ogólnokrajową sieć kolejową Austrii. W ten sposób Szczakowa uzyskała status ważnego połączenia kolejowego. Można było stąd jechać w każdym kierunku Europy. W latach 1900 - 1903 wybudowano lokalną linię kolejową Jaworzno - Chrzanów z bocznicami dla miejscowych kopalń oraz odcinek Jaworzno - Szczakowa z bocznicą dla cynkowni w Niedzieliskach (później fabryka bieli cynkowej). Dla ruchu pasażerskiego uruchomiono relacje pociągów na liniach: Jaworzno - Chrzanów, Jaworzno - Bołęciny oraz Jaworzno - Alwerinia. W tutejszych osadach (Byczyna, Bory) powstały przystanki kolejowe, a w Jaworznie dworzec kolejowy.

Rozwój górnictwa węglowego zainicjował król **Stanisław August Poniatowski**. W 1767 roku uruchomiono w Szczakowej pierwszą polską kopalnię węgla kamiennego. Była ona jednocześnie jedną z najstarszych w Europie. Eksploatacja węgla w Szczakowej ustala. Za to w pobliskim Jaworznie ówczesni dzierżawcy dóbr, **Hipolit Kownacki** oraz **Aleksander Romiszewski**, około 1790 roku rozpoczęli wydobycie węgla kamiennego i odtąd nieprzerwanie trwa tutaj epoka górnictwa węglowego.

Od początku jaworznicki węgiel miał poważną konkurencję w postaci węgla śląskiego. Rząd Rzeczypospolitej Krakowskiej znalazł rozwiązanie tego problemu, łącząc wydobycie węgla z produkcją cynku oraz aluminu. Cynkownie budowano w pobliżu kopalń węgla, co przynosiło znaczne oszczędności związane z transportem surowca.

W jaworznickiej okolicy, poza złożami wę-

gla, były również pokłady galmanów, czyli rud cynkowych. Pierwsza cynkownia w naszym mieście została uruchomiona w 1818 roku. Druga rozpoczęła produkcję dwa lata później. Obie znajdowały się w dzielnicy Stara Huta. Zapewniały stały zbyty węgla z jaworznickich kopalń - tylko pewna ilość surowca przeznaczana była na cele opałowe dla ludności. W okolicy zwanej Niedzieliskami znany przemysłowiec **Piotr Steinkeller** założył prywatną kopalnię wraz z hutą cynku. W 1835 roku jego zakład został wykupiony przez rząd krakowski i połączony z jaworznickimi zakładami.

Rozwój gospodarczy Jaworzna uległ zahamowaniu w połowie XIX wieku. Powodem był spa-



Plan własności Piotra Steinkellera. Rok 1824

dek koniunktury na rynku światowym. W naszym mieście zamykano cynkownie. Tę, która znajdowała się w Niedzieliskach, przekształcono w fabrykę bieli cynkowej. Upadek przemysłu cynkowego spowodował spadek zbytu węgla.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku tutejsze kopalnie należały do skarbu cesarstwa austriackiego. Urzędnicy z Wiednia nie wykazywali zainteresowania jaworznickim ośrodkiem. Dowodem na to był fakt podporządkowania naszych kopalń dyrekcji kopalń soli w Wieliczce. Systematycznie ograniczano wydobycie węgla.

W 1871 roku jaworznickie kopalnie odkupiła spółka wiedeńskich bankierów i przemysłowców, tworząc *Jaworznickie Gwarectwo Węgla Kamiennego* (*Jaworznoer Steinkohlen Gewerkschaft*). Spółka była właścicielem kopalń dokładnie do sierpnia 1919 roku, czyli przez 47 lat. Skoncentrowano się na dostawach węgla dla kolejnictwa. W tym okresie Austria prowadziła ogólnokrajowy program budowy sieci kolejowej, związany ze strategicznymi planami monarchii habsburskiej. Kolej była więc poważnym odbiorcą węgla.

Gwarectwo wyeliminowało konkurencję w Jaworznie. W okolicy została tylko jedna kopalnia: *Fryderyk - August*, po niemiecku *Friedrich - August*. Do wiedeńskiej spółki należały wszystkie pola górnicze w Jaworznie, Dąbrowie i Niedzieliskach. Poza spółką pozostawała jedynie kopalnia w Borach, tzw. *Domsa*. W tak skoncentrowanym okręgu *Gwarectwo* zaczęło modernizować i rozbudowywać tutejsze górnictwo. Teren podzielono na dwa obszary górnicze. Na pierwszym, na terenie kopalni *Friedrich - August*, pogłębiono i wyposażono w parowe maszyny wydobywcze trzy szyby o nazwach: *Paulina*, *Helena* i *Karol*. Na drugim obszarze rozpoczęto budowę nowego szybu, który w 1882 roku wyposażono w maszynę wydobywczą. Odtąd stał się głównym szybem nowej kopalni *Rudolf*. Obie kopalnie były konsekwentnie modernizowane. Wysiłki organizacyjne i finansowe przynosiły efekty. Jaworznickie zakła-



Budynek Szybu Paulina

dy szybko stały się liderem. Wydobycie tutejszego ośrodka stanowiło 84 proc. wydobycia w całej Galicji. Miarą nowoczesności było wybudowanie pierwszej elektrowni zakładowej w kopalni *Rudolf* w 1898 roku. W 1903 roku wybudowano elektrownię dla kopalni *Friedrich - August*. W 1911 roku na bazie tych kopalnianych elektrowni uruchomiono pierwszą elektrownię w Jaworznie. Szacuje się, że w 1871 roku w naszym mieście zatrudnionych było 900 robotników, zaś w 1900 roku 2 tys. 400 robotników. Na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat XIX wieku wydobycie węgla wzrosło osiemnastokrotnie, a zatrudnienie trzykrotnie. Jaworzno stało się ważnym ośrodkiem przemysłowym oraz dużym skupiskiem ludności robotniczej.

ROZWÓJ PRZESTRZENNY I DEMOGRAFICZNY

Rozwój górnictwa węglowego przyniósł duże zmiany dla wsi Jaworzno. Uruchomienie kopalń węgla oraz hut cynkowych spowodowało napływ ludzi do pracy. Na początku imigracja była mała, ponieważ możliwości zatrudnienia były ograniczone. Jeden punkt wydobywczy obsługiwało kilku górników. W 1828 roku w kopalni *Fryderyk-August* pracowało 15 górników, ponieważ była to kopalnia głębinowa. Na odkrywce pracowało jednak tylko 5 górników oraz 15 ciągarzy, czyli ładowaczy. Trzeba przy tym pamiętać, że do 1827 roku - do czasu zniesienia pańszczyzny w krakowskim okręgu - kopalnie mogły liczyć na pracę



Pieczęć lakowa z herbem Jaworzna. Rok 1853

pańszczyźnianą chłopów z okolicznych wsi. Oblicza się, że jaworzniackie kopalnie rządowe były w stanie zatrudniać rocznie 60 - 70 robotników - chłopów pańszczyźnianych. W kopalni pańszczyźnię wykorzystywano głównie do transportu materiałów i urobku, a w kopalni odkrywkowej do zbierania nadkładu, a później również do wywozu urobku. Powiązanie funkcjonowania kopalni z pańszczyźnią było początkowo tak silne, że z chwilą oczyszczenia chłopów obawiano się braku rąk do pracy. W związku z tym zobowiązano chłopów „...do dostarczenia pomocy bydlęcej i pieszej dla kopalni i hut skarbowych”, ale odbywało się to już na warunkach pracy najemnej. Stało się potem zwyczajem, że chłop z Jaworzna i okolicznych wsi mieli monopol na prace transportowe na rzecz kopalni. Dopiero w 1844 roku Senat Krakowski wydał zarządzenie, że do tego rodzaju działalności usługowej mogą być dopuszczeni ludzie spoza jaworzniackiej okolicy. Ale i tak rządowe kopalnie w Jaworznie miały ciągle problemy z obsadą stanowisk robotniczych. Zarząd ogłaszał nabory do pracy w kopalniach i hutach. Oto przykład takiego ogłoszenia: „...każdy potrzebujący zarobku, zaopatrzony w kilof lub przynajmniej w topań, może udać się do kopalni w Jaworznie lub Niedzieliskach, a tam znajdzie zatrudnienie za zapłatą dzienną 27 groszy. Jeśli przepracuje 14 dni, dostanie zwrot za podróż w wysokości jednego złotego”.

Przybywali więc do Jaworzna ludzie z różnych stron, większość tuż zza granicy na Przemysły, z Pruskiego Śląska. Byli zaznajomieni z pracą w kopalniach i w cynkowniach. Zdarzało się, że robotnicy przybywali z Czech, Węgier oraz ze wszystkich krajów monarchii habsburskiej. Byli to ludzie szukający stałego zatrudnienia. Często zostawali tutaj na zawsze. Odnotowano jeden przypadek zorganizowanej imigracji - w 1848 roku austriacka dyrekcja sprowadziła grupę 50 górników z Wieliczki. Kilkunastu osiedliło się na tych terenach i dlatego jedną z robotniczych kolonii nazwano *Wieliczka Nowa*.

Liczba mieszkańców Jaworzna rosła więc systematycznie, w miarę zwiększających się możliwości zatrudnienia w tutejszych zakładach prze-

mysłowych. Stan zaludnienia Jaworzna przedstawiał się następująco:

ROK	LICZBA LUDNOŚCI	PROCENT WZROSTU	W TYM	
			ŻYDZI	NIEMCY
1791	768	100	-	-
1799	823	107,1	5	-
1807	910	110,6	brak danych	brak danych
1812	993	109,1	brak danych	brak danych
1815	1033	104,0	brak danych	brak danych
1809	3740	362,0	brak danych	brak danych
1880	5131	137,2	406	229
1900	8494	165,5	brak danych	brak danych
1910	13 115	154,4	1325	27

Dawna wieś Jaworzno rozbudowywała się. Warunkiem zatrzymania ludzi w zakładach było zapewnienie im miejsca zamieszkania. Jak wykazują dokumenty zarządów jaworzniackich kopalni i hut, budowa robotniczych kolonii była tak samo ważna, jak realizacja zadań produkcyjnych. Równocześnie z budową kopalni czy cynkowni rozpoczynano w pobliżu budowę mieszkań dla załogi. Zazwyczaj były to budynki jednorodzinne lub dwurodzinne. Dla osób samotnych budowano tzw. koszary lub sypialnie. Osiedla robotnicze powstawały na obrzeżach wsi Jaworzno.

Wieś ukształtowała się w średniowieczu jako tzw. ulicówka - budynki i zabudowania usytuowane były wzdłuż głównej drogi, która biegła w poprzek wzniesienia zwanego Pańską Górą. Kościół parafialny stał na rozwidleniu dróg. Tuż przed kościołem, w dół wzniesienia, biegła droga do Jelenia (ulica A. Mickiewicza). Za kościołem, na północ, biegła droga do Szczakowej. Z kolei droga na północny wschód prowadziła do Ciężkowic (ulica Sławkowska).

Mapa wsi Jaworzno z 1819 roku wskazuje, że na miejscu dzisiejszego rynku znajdowało się rozwidlenie lokalnych dróg. Niezabudowane tereny wzdłuż głównej drogi to tzw. nawsie. Było zwyczajem, że przy wsi - ulicówce pozostawiano pas wolnej ziemi na użytek całej wsi. Na tym pasie powstawały później budynki użyteczności publicznej. Kościół parafialny był centralnym punktem wsi. Na mapie z 1819 roku nie jest już otoczony cmentarzem parafialnym, który został przeniesiony i do dzisiaj znajduje się na Pechniku.

W 1826 roku do Jaworzna przybył senator **Feliks Radwański** - przedstawiciel krakowskich władz. Senator dokonał kompleksowej inspekcji Jaworzna, między innymi zaproponował „...upiększenie wsi rządowej Jaworzno”. W tym celu nakazał zagospodarowanie terenu przy parafialnym kościele tak, „...aby czyniła postać małego rynku otoczonego murańkami domami, z pomocą skarbową mających się postawić”.

Propozycje Radwańskiego zostały zatwierdzone przez Senat Krakowski i w kolejnych la-

tach realizowano plan zabudowy rynku. Realizacja była prowadzona pod kątem przewidywanego nadania praw miejskich, które Jaworzno miało otrzymać w listopadzie 1846 roku. Jak wiemy, nie doszło do tego, ponieważ w tym czasie nie istniała już Rzeczpospolita Krakowska. Prawdopodobnie w południowej części rynku wybudowano tzw. austerię, czyli zajazd dla przyjezdnych gości. Uporządkowano też drogi lokalne.

W 1845 roku, naprzeciw kościoła, na rogu dróg do Ciężkowic i Szczakowej (dzisiejszy róg ulicy Sławkowskiej), stanął budynek przeznaczony dla księdza wikarego oraz organisty miejscowego kościoła. Tuż za nim znajdował się budynek pierwszej szkółki początkowej w Jaworznie. Był on później wykorzystywany jako siedziba władz gminnych. Na początku dzisiejszej ulicy Stojałowskiego miał siedzibę szpital górniczy - stary spichlerz dworski zaadaptowany do celów leczniczych w 1843 roku. W tak wytyczonym centrum budowano pierwsze chodniki dla pieszych i kanały odpływowe dla wód opadowych - w centralnej części rynku była studnia gminna.

Najważniejszą budowlą to kościół, który w latach 1830 - 1833 całkowicie przebudowano. Projekt nowego kościoła został opracowany przez **Feliksa Radwańskiego**, syna senatora **Feliksa Radwańskiego**, tego samego, który swoim raportem doprowadził do niezbędnej rozbudowy wsi Jaworzno. Radwański senior niewiele zdążył zrobić. Zmarł w styczniu 1827 roku. Jego syn pracował natomiast na stanowisku budowniczego i w jego gestii leżały sprawy prowadzenia wszelkich budów w Rzeczpospolitej Krakowskiej.

Pierwsi zarządcy jaworznickich kopalń, dzierżawcy **Hipolit Kownacki** i **Aleksander Romiszewski**, mieszkali we dworze, który znajdował się między dzisiejszymi ulicami Stojałowskiego i Pocztową. Późniejsi austriaccy zarządcy mieli oddzielny budynek, ale nie wiemy dokładnie, w którym miejscu. Mamy tylko informację, że w 1808 roku spłonął w pożarze. Rok później postawiono budynek kancelarii górniczej, który senator Radwański tak ocenił w 1826 roku: „...raczej do więzienia niżeli do użycia służbowego podobny”. Dlatego powstały trzy budynki według projektu **Ignacego Hercoka**, budowane w latach 1837 - 1839 przy ówczesnej drodze do Krakowa. Pierwszy przeznaczony był dla głównego inspektora rządowych kopalń i hut, w drugim mieściły się biura, w trzecim mieszkał kontroler. W trzecim mieszkał kontroler jaworznickich kopalń i hut, który odpowiadał za sprawy ekonomiczne zakładów. Za budynkami wyznaczono pasy ziemi, które stanowiły dodatkowe uposażenie członków zarządu kopalń (zagony biegły w stronę wsi Jeleń). Średnie uposażenie kopalnianych urzędników wynosiło 1 - 2 morgi (0,6 - 1,2 ha).

W ostatnich dekadach XIX wieku na miejscu starej nieruchomości *Gwarectwo* postawiło nowy budynek zarządu kopalnianego. Za głównym budynkiem stanęła willa dyrektora (dzisiejszy budynek SITG). Zlikwidowano dawne zagony pół i

utworzono ogród ozdobno - wypoczynkowy. Przez wiele lat teren był ogrodzony i zajmował znacznie więcej miejsca niż dzisiaj. Rozbudowujące się miasto „wkroczyło” również tutaj, zabierając pod pobliskie ulice oraz budynki zielone tereny dyrektorskiej enklawy. Budynek dyrekcji został przebudowany w 1923 roku, już przez polskich właścicieli (*Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla Kamiennego*). Dobudowano piętro, fasadę zewnętrzną ozdobiono wieżyczkami i balkonami, główne wejście oparto na kolumnach, nadając budynkowi styl neobarokowy. W takim kształcie zachował się do naszych czasów.



Dawna willa dyrektora jaworznickich kopalń.
Widok od strony amfiteatru. Stan obecny

Gwarectwo, wzorem poprzednich zarządów, dbało o mieszkania dla pracowników. Na przełomie XIX i XX wieku **Gutmanowie** byli w posiadaniu: 198 domów z 610 mieszkaniami, 5 domów - koszar dla 520 robotników (bez rodzin), 16 budynków administracyjnych. Nieruchomości zlokalizowane były w osiedlach na obrzeżach wsi Jaworzno, a także bliżej centrum.

Za czasów **Gutmanów** rozbudowano teren obok budynku zarządu, zagospodarowano park oraz zabudowywano ulicę Grunwaldzką, którą sukcesywnie przedłużano w stronę Dąbrowy. Ulica Grunwaldzka wcześniej nie istniała. Wytyczono ją ze względu na rozwój aglomeracji.

Pierwsze nazwy ulic w Jaworznie pojawiły się pod koniec XIX wieku. Były to ulice Franciszka Józefa I (Stojałowskiego) oraz Gutmana (Pocztowa).

Stawianie budynków mieszkalnych i całych osiedli robotniczych wymagało rozbudowy infrastruktury: wytyczenia ulic, ewentualnie dróg dojazdowych. Gwarectwo skończyło budować „gościniec z Chrzanowa przez Byczyń, Jaworzno i dalej do pruskiej granicy na Wysoki Brzeg”. Na odcinku Chrzanów - Jaworzno droga miała status powiatowej (dzisiejsza ulica Krakowska). W tym samym czasie przedłużano ulicę Jagiellońską (dzisiaj Grunwaldzka), która biegła w stronę Mysłowic. W ten sposób powstał ciąg głównych ulic Jaworzna. Obecnie są to: Krakowska, Grunwaldzka, Katowicka, Orląt Lwowskich - aż do mostu na Białej Przemyśły w Modrzejowie.

W 1884 roku *Gwarectwo* uruchomiło przy kopalni **Rudolf** pierwsze łaźnie. Ograniczono się do: „...dwóch oddziałów kąpieli parowych i tuszy,



Siedziba kolejnych władz zarządzających górnictwem w Jaworznie. Stan obecny

6 końcówek z wannami i dwoma większymi basenami". Było to możliwe dzięki przeprowadzeniu sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Pierwsze ujęcie wody dla Jaworzna znajdowało się w okolicy szybu *Leopold*. *Gwarectwo* prowadziło sieć wodociagową dla własnych potrzeb. Mieszkańcy podłączali się do niej za zgodą dyrekcji. Skomunalizowanie sieci wodociągowej nastąpiło dopiero wtedy, kiedy Jaworzno uzyskało prawa miejskie, ale i tak *Gwarectwo* wiodło prym przy tego typu przedsięwzięciach. Był to największy zakład przemysłowy. Dawał zatrudnienie większości mieszkańców Jaworzna. Dzięki jego wsparciu finansowemu wybudowano szkoły przy ulicy Mickiewicza oraz na Pechniku.

Wszystkie te działania zmieniły wygląd wsi Jaworzno. Około 1900 roku na dawnych folwarcznych polach powstały budynki zarządu kopalni i nowa kopalnia *Rudolf*. Zabudowa Jaworzna posuwała się w kierunku Pechnika, Niedzielisk i Dąbrowy. Swoje własne domki budowali również pracownicy kopalń - takie budownictwo popierały



Fragment mapy wydanej w Berlinie. Rok 1891

kolejne dyrekcje. Zresztą bez zgody zarządu nie było mowy o indywidualnym budownictwie, ponieważ głównym właścicielem gruntów w Jaworznie była spółka węglowa. By zachęcić pracowników do budowania własnych domów, zarząd kopalni parcelował swoje tereny i przydzielał działki. To również wpłynęło na urbanizację Jaworzna. Wzrost przestrzenny i urbanistyczny najlepiej przedstawia mapa z 1819 roku - w tym czasie

Jaworzno to okolica dzisiejszego rynku. Zabudowę stanowi około 200 budynków mieszkalnych oraz kościół parafialny. Liczba mieszkańców to 1033 osoby. W 1901 roku, po upływie 80 lat, Jaworzno ma nieco ponad 1000 budynków, zaludnienie - 8 tys. 494 osoby. Zabudowa, oprócz kościoła, obejmuje budynki publiczne: szkoły, zarząd gminy, kancelarię górnictwa, budynki przemysłowe. Są zakłady rzemieślnicze, usługowe i sklepy. Jest też fragment sieci wodociągowej oraz kanalizacyjnej. W 1901 roku uznano, że wieś Jaworzno spełnia wymogi miejskiej infrastruktury. Wtedy właśnie Jaworzno otrzymało prawa miejskie.

ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA

W okresie staropolskim (do 1795 roku) Jaworzno miało status wsi, tak jak okoliczne miejscowości: Byczyna, Jeleń, Ciężkowice, Szczakowa i Dąbrowa. Leżało jednak w centralnym punkcie i było największą osadą. Z tego zapewne powodu założono tu w 1335 roku parafię. Wybudowano kościół parafialny. Powstał przy nim cmentarz, który służył mieszkańcom wszystkich wsi należących do parafii. W warunkach panującego ustroju pańszczyźnianego - folwarcznego nie można mówić o samorządzie terytorialnym. Wynikało to z istoty systemu, w którym chłopci podlegali patrymonialnej władzy właściciela gruntowego i byli pozbawieni praw obywatelskich.

Początki terytorialnej organizacji przypadają na XIX wiek. Po reformie terytorium Rzeczypospolitej Krakowskiej podzielono na 11 gmin terenowych oraz 9 gmin w obrębie samego Krakowa. Na czele gminy stał wójt, do którego obowiązków należały: zarządzanie i nadzór nad funduszami publicznymi, ściąganie podatków, czuwanie nad bezpieczeństwem publicznym, szkolnictwem i innymi służbami publicznymi. Wójt był wybierany, ale tylko przez mieszkańców mających prawo głosu, a więc tych, którzy płacili minimum 50 złotych polskiego podatku rocznego. Większość jaworzniackiej społeczności nie miała prawa wyborczego.

Władzę sądowniczą sprawowało kilka sądów okręgowych. Jaworznianie przynależeli pod sąd chrzanowski. Nasza okolica stanowiła samodzielną gminę oznaczoną numerem 19. W jej skład wchodziły: Jaworzno, Byczyna, Jeleń, Ciężkowice, Szczakowa, Dąbrowa i Długoszyn. Pokrywało się to z obszarem jaworzniackiej parafii. Społeczność gminy liczyła 3 tys. 718 osób. Siedzibą wójta było Jaworzno, a w poszczególnych wsiach rezydowali sołtysi.

Nie ma szczegółowych informacji o ludziach pełniących wtedy funkcje wójta lub sołtysa. Mamy tylko wrywkowe informacje, np. w latach 1815 - 1820 wójtem był niejaki **Józef Gostkowski**, dzierżawca jaworzniackich dóbr ziemskich. W późniejszym okresie funkcję tę pełnili: **Antoni Kaniowski**, **Stanisław Łysakowski** i **Walenty Belcikowski**.

Ten system został zlikwidowany w 1838 roku. Później nastąpił czas komisarzy dystryktowych. Następnie wprowadzono nowy model administrowania. Był to wyłącznie terytorialny podział, oparty na systemie gmin zbiorczych, które obejmowały kilka, a nawet kilkanaście gmin miejscowych. Taką terytorialną gminę powołano również w Jaworznie. Obejmowała 14 gmin: Jaworzno, Byczyń, Ciężkowice, Dąbrowę, Jeleń, Dłu-



Kościół i „Zameczek” w Jeleniu. Rok 1950

goszyn, Szczakową, Luszowice, Góry Luszowskie, Czyżówkę, Płoki, Myślachowice, Sierszę i Wodną. Okręgi te nazwano *Bezirksgemeinde*, czyli gminy okręgowe. W języku polskim określano je mianem gmin powiatowych. W tym czasie nadano Dąbrowie przydomek „Narodowa”, co miało ją odróżnić od innej Dąbrowy leżącej w Krakowskim.

Był to system państwowego zarządzania. By go realizować, przysyłano mianowanych urzędników austriackiej biurokracji. Do znanych zarządców jaworzniackiej gminy powiatowej należeli: **Edward Senkowski**, **Franciszek Gramatyka**, **Aleksander Uznański**. Funkcję kancelistów w gminnym urzędzie pełnili: **Leopold Lgocki**, **Wiktor Zdański**, **Paweł Burzyński**. Na pewno byli to urzędnicy lojalni, poddani austriackiej monarchii, choć, sądząc po nazwiskach, polskiego pochodzenia. Posada w Jaworznie była dla nich tylko etapem w karierze urzędniczej, po pewnym czasie otrzymywali inne propozycje pracy i opuszczali to miasto.

Urbanizacja oraz wzrost liczby mieszkańców spowodowały, że w Jaworznie zakładano wiele instytucji państwowych. Najwcześniej, bo w 1857 roku, powstał oddział urzędu skarbowego. W gminie obejmującej 14 wsi konieczne było założenie instytucji, która mogła w sposób efektywny ściągać podatki państwowe. W 1871 roku założono stałą placówkę pocztową. Był to urząd nieeraryjalny - tak nazywano urzędy pocztowe o jednoosobowej obsadzie (pocztmistrz na kontrakcie). Pierwszym pocztmistrzem w Jaworznie był **Franciszek Szmalc**, potem funkcję tę pełniła **Maria Szmalc**. Status jaworzniackiej poczty nie zmienił się aż do 1918 roku.

Urząd pocztowy o wyższej randze (eraryjalny), czyli obsadzony urzędnikami państwowymi, istniał w Szczakowej. Tam obsługiwano pocztę międzynarodową, którą przesyłano koleją do Prus, Austrii i Rosji.

Nad bezpieczeństwem publicznym czuwała policja państwowa - pierwszy posterunek w Jaworznie utworzono w 1871 roku. Na początku pracowali tu komisarz i jeden strażnik. Pierwszym komisarzem policji był **Ferdynand Hoffman**. Obsada ekspozytury ck policji zwiększała się stopniowo.

W 1893 roku otwarto oddział sądu powiatowego. Był tu zatrudniony prezes, który pełnił funkcję sędziego. Miał do pomocy jednego adiunkta, dwóch kancelistów oraz dwóch woźnych sądowych. Z czasem zwiększono obsadę sądu, w którym zatrudniano prezesa, dwóch lub trzech sędziów i tyle samo kancelistów. Wieloletnimi prezesami byli **Bartłomiej Golik** oraz **Jan Wajda**. Obaj mieli tytuł doktora praw. Wśród sędziów wymienić należy: **Stefana Zapalowicza**, **Bronisława Nowińskiego**, **Andrzeja Głogoczewskiego**, **Stanisława Lizaka**, **Mojżesza Bribrama** i **Stanisława Reissa**. W Jaworznie powstawały biura notarialne. Pierwszymi notariuszami byli **Józef Czermak** i **Roman Armatys**. Działali również miejscowi adwokaci - do bardziej znanych należał dr **Maurycy Feldman** (mieszkał przy ulicy św. Barbary).



Nieistniejący dziś budynek Sądu Powiatowego. Lata czterdzieste XX wieku.

Niezależnie od powoływania instytucji państwowych, trwał proces kształtowania struktur samorządu terytorialnego. Do najważniejszych należała służba zdrowia. Jeszcze w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej dyrekcja jaworzniackich kopalń zorganizowała opiekę zdrowotną. Od 1819 roku na etacie pracował lekarz (chirurg przy rządowych kopalniach i hutach). W pierwszym okresie byli to **Aleksander Kuszański** i **Antoni Sanocki**. Etat miała też egzaminowana akuszerka. W 1843 roku uruchomiono lokalny szpital na 8 - 10 pacjentów. Takim stanem rzeczy utrzymywał się również po wcieleniu Rzeczypospolitej Krakowskiej do zaboru austriackiego. Jaworzniaczy lekarze to: **Roman Nowak**, **Władysław Rychlicki**, **Wacław Damski**, **Kazimierz Budzyński**. Rejonową akuszerką była **Małgorzata Stein**. Oprócz niej pracowały: **Ludwika Michalska**, **Maria Bazarnicka**, **Florentyna Dziadkowska**, **Maria Kaszowska** i **Anna Langierowa**.

W 1871 roku w Jaworznie otwarto pierwszą stałą aptekę - filię apteki **Bartłomieja Sporysza** z Chrzanowa. Wcześniej leki sprowadzano z chrzanowskich aptek na zlecenie kasy brac-

kiej lub miejscowego lekarza.

Nadzór weterynaryjny ograniczał się do utworzenia stanowiska tzw. oglądacza bydła. Mogła to być osoba bez wykształcenia weterynaryjnego, ale musiała mieć doświadczenie w opiece nad zwierzętami hodowanymi. Dopiero na początku XX wieku stanowisko zaczęto obsadzać osobami z odpowiednim wykształceniem. Oglądacz bydła kontrolował stan zdrowia zwierząt rzeźnych oraz nadzorował ich ubój.

Mało kto zna historię powstania jaworznickiej straży pożarnej. Pierwsza została utworzona w Niedzieliskach. Założył ją w 1823 roku właściciel cynkowni **Piotr Steinkeller**. Dwa lata później zarząd jaworznickich kopalń i hut sprowadził dwie mechaniczne sikawki. Jedna służyła zakładom przemysłowym, druga wsi Jaworzno. Taki był początek przemysłowej i gminnej straży pożarnej. W późniejszym okresie sprzęt przeciwpożarowy należał do zarządu jaworznickich kopalń. W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku w całej Galicji masowo zakładano straże pożarne, głównie ochotnicze. Powstawały w każdej jaworznickiej wsi. Natomiast w samym Jaworznie straż pożarna istniała dużo wcześniej i była utrzymywana przez zarząd kopalniany. W naszym mieście działały dwie tzw. straże fabryczne (4 sikawki konne i 2 ręczne). Ich rozdzielenie na straż przemysłową oraz miejską nastąpiło w 1912 roku. Wtedy, według oficjalnego sprawozdania, istniała „...straż fabryczna i gminna, łącznie 3 sikawki konne”.

GALICYJSKA REFORMA SAMORZĄDOWA

W latach sześćdziesiątych XIX wieku, w warunkach autonomii galicyjskiej, przeprowadzono generalną zmianę podziału i zarządzania terytorialnego. Reforma galicyjska po raz pierwszy wprowadzała samorząd terytorialny, który, oprócz realizacji polityki władz państwowych, reprezentował lokalną społeczność. Reformę realizowano przez kilkadziesiąt lat, wprowadzając stopniowo ustalenia prawne.

Pierwszym etapem było wejście w życie postanowień Sejmu Galicyjskiego z 12 sierpnia 1866 roku („ustawa gminna”), które wprowadzały jednolity podział kraju na gminy oraz określały sposób ich zarządzania. Podstawową jednostką podziału była tzw. gmina administracyjna, na czele gminy stała rada gminna - organ ustawodawczy. Organem wykonawczym była tzw. zwierzchność gminna, którą kierował naczelnik gminy. Zakres działania rady gminnej obejmował sprawy własne oraz polecone przez organy władzy państwowej. Sprawy własne dotyczyły praktycznie każdej dziedziny życia lokalnej społeczności. Przede wszystkim było to zarządzanie majątkiem gminnym, a ponadto: czuwanie nad bezpieczeństwem publicznym, budowa dróg, mostów, ulic itp., nadzorowanie publicznych służb (policji, służby zdrowia, szkolnictwa, zakładów opieki społecznej, straży pożarnej) i załatwianie innych spraw, niezbędnych dla życia lokalnej społeczności.

Rada gminna składała się z radnych wy-

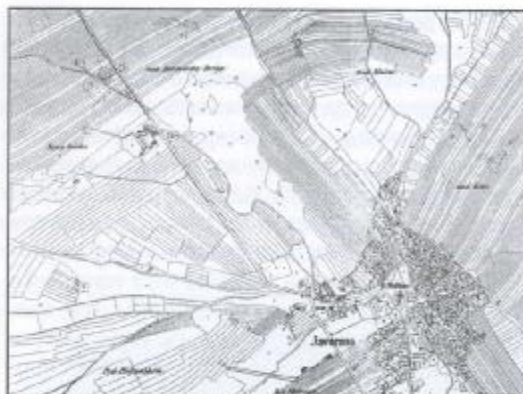
branych przez mieszkańców, którzy mieli prawo wyborcze. Radnych wybierano na sześć lat, z tym że co trzy lata wymieniano połowę członków rady. Rada gminna była organem ustawodawczym i kontrolującym zwierzchność gminną. Dla zapewnienia ciągłości pracy rady wybierano zastępców (połowa liczby radnych), którzy wchodzili w skład rady gminnej, kiedy czynny radny z różnych powodów nie wypełniał swoich obowiązków.

Zwierzchność gminna składała się z naczelnika gminy, jego zastępcy i dwóch członków, tzw. asesorów. Był to organ wykonawczy, który realizował uchwały rady gminnej. Wyboru zwierzchności gminnej dokonywała spośród radnych rada gminna.

Po reformie każda miejscowość była gminą administracyjną. Wprowadzono też pojęcia gminy katastralnej oraz obszarów dworskich. Gmina katastralna to teren objęty jednym katastrem, natomiast obszary dworskie to duże dobra ziemskie wyłączone z samorządu terytorialnego. Początkowo zasady zarządzania terytorialnego na wsi i w mieście były takie same. Uzasadnione wydawało się jednak sprecyzowanie innych warunków dla organizacji wiejskiej i innych dla miejskiej. Podjęte prace przyniosły kolejną ustawę z 23 marca 1889 roku („ustawa miejska”). Wymieniała nazwy 30 miejscowości galicyjskich, które miały odtąd prawa miejskie. Ustawa mówiła, że każde miasto, w którym obowiązuje, stanowi gminę miejską reprezentowaną przez radę miejską, a ta zawiaduje miastem poprzez magistrat. Na czele rady i magistratu stał burmistrz.

Rada miejska składała się z 36 radnych wybieranych przez mieszkańców mających czynne prawo wyborcze. Magistrat tworzyli: burmistrz, jego zastępcy i trzech asesory. Zakres działania i uprawnień władz miejskich nie odbiegał od ustaleń „ustawy gminnej” z 1866 roku. Stworzenie struktury władz samorządowych w 30 większych miastach Galicji nie rozwiązywało problemu. Istniało tu wiele miejscowości, które nie spełniały warunków większego miasta, ale nie były również wsiami. Dlatego 3 lipca 1896 roku „weszła w życie „ustawa małomiasteczkowa”. Wprowadzała ustalenia prawne dla miejscowości, które nie będąc już wsią, nie były jeszcze dużym miastem.

Niezbędnym uzupełnieniem ustaw o samorządzie terytorialnym była ordynacja wyborcza, którą wydano wraz z „ustawą gminną”. Była to ordynacja wyborcza typowa dla tamtych czasów. Uzależniała prawo głosowania od płci, wieku, a także od wykształcenia i posiadanego majątku. W Galicji prawo wyborcze mieli tylko mężczyźni, którzy ukończyli 24 lata. Musieli umieć pisać i czytać. Wyborcy podzieleni byli na tzw. koła wyborcze o określonym statusie majątkowym, który ustalano w oparciu o wysokość rocznego podatku dochodowego. Liczba mandatów w poszczególnych kołach nie była taka sama - im bogatsze koło, tym więcej mandatów. Niezależnie od tego, podatnik płacący w ciągu roku jedną szóstą wszystkich gminnych podatków wchodził do



Fragment mapy katastralnej Jaworzna.
Pierwsza połowa XIX w.

rady gminnej automatycznie (tzw. wirylista). Taka ordynacja wyborcza wykluczała z czynnego udziału w pracach samorządu większość lokalnej społeczności.

Z czasem zmieniły się poglądy. Wprowadzono kolejne nowelizacje ordynacji, rozszerzające prawo wyborcze. W Galicji, korzystając z wewnętrznej autonomii, wypracowano model samorządu terytorialnego, który stał się wzorem dla administracji w odrodzonym państwie polskim po 1918 roku.

PRAWA I WŁADZE MIEJSKIE

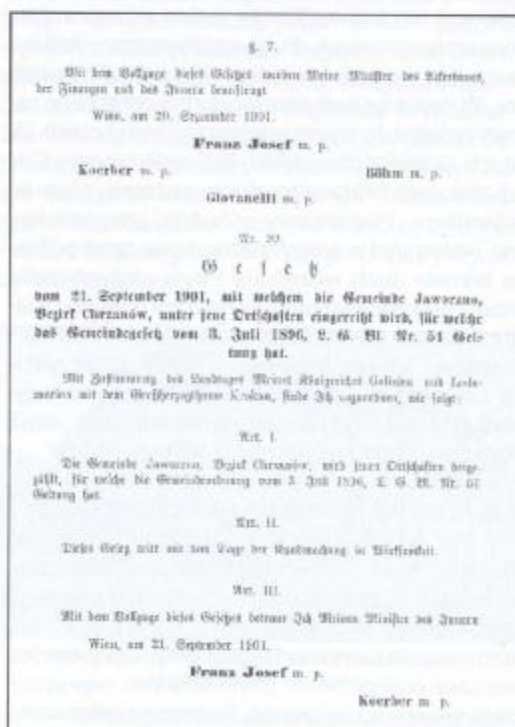
Uchwała z 3 lipca 1896 roku nadała status małomiasteczkowy 131 miejscowościom w Galicji, między innymi Szczakowej. Niestety, z nieznanых powodów Jaworzno, które było większym i ludniejszym ośrodkiem od wielu miejscowości wymienionych w tekście ustawy, zostało pominięte. Trudno odnaleźć dokumenty, które wyjaśniałyby tę sytuację. Wiemy jedynie, że natychmiast po wydaniu ustawy rada gminna naszego miasta podjęła decyzję o wystąpieniu z wnioskiem do władz o nadanie uprawnień miejskich. Pierwszy wniosek został uchwalony na posiedzeniu rady 19 listopada 1896 roku. Ponowiono go 24 kwietnia 1900 roku. Wniosek zaakceptowała Państwowa Rada w Chrzanowie, która stwierdziła: „...wobec widocznego rozwoju gminy Jaworzno, obowiązująca tam ustawa gminna dla wsi z roku 1866 nie odpowiada tamtejszym, zmienionym stosunkom miejscowym, a przeto pożądanym jest przeniesienie tej miejscowości do kategorii gmin podlegających ustawie gminnej z 3 lipca 1896 roku, której ściślejsze przepisy niewątpliwie wyjdą gminie na korzyść”.

Sprawa praw miejskich dla Jaworzna była tematem posiedzenia Sejmu Lwowskiego 21 czerwca 1901 roku. Posłowie większością głosów zdecydowali o przyznaniu Jaworznu statusu małomiasteczkowego.

Ustawa została podpisana 21 września 1901 roku przez cesarza **Franciszka Józefa I** i wydrukowana w Krajowym Dzienniku Ustaw i Rozporządzeń. Tym samym od 21 września 1901 roku Jaworzno ma prawa miejskie. W tym czasie prełożonym gminy był niejaki **Franciszek Schat-**

tanek. Można przyjąć, że to właśnie on był najpierw wójtem Jaworzna - pod jego przewodnictwem rada gminna przygotowała wniosek o przyznanie praw miejskich. On też we wrześniu 1901 roku został burmistrzem Jaworzna. Z pochodzenia zapewne Polak. Jak wynika z dokumentów, syn **Józefa Schattanka** i **Franciszki Walenta**. Nazwisko polskie, lecz zniemczone w pisowni sugeruje austriacki lojalizm, często spotykany wśród galicyjskich urzędników. Schattanek mieszkał z rodziną w Jaworznie od co najmniej 1879 roku.

Nie odnaleziono źródeł, które dokładnie określałyby zasługi Schattanka jako zwierzchnika władz miejskich Jaworzna. Był prezesem *To-*



Fotokopia ustawy z 21.09.1901 r.
przyznającej Jaworznu prawa miejskie

warzystwa Weteranów Wojskowych w naszym mieście - warunek członkostwa w *Towarzystwie* stanowiła co najmniej roczna służba w cesarsko-królewskim wojsku austriackim. Było to stowarzyszenie mężczyzn, którzy należeli do jaworznickiej elity (inspektorzy i sztygarzy kopalni, nauczyciele oraz urzędnicy). Franciszek Schattanek był pracownikiem kolei żelaznej, potem zaś naczelnikiem stacji w Jaworznie (wybudowanej w latach 1900 - 1903).

Zmarł 23 marca 1903 roku w wieku 54 lat. Jego grób znajduje się na ciężkowickim cmentarzu. Prawdopodobnie po śmierci Schattanka funkcję naczelnika gminy pełnił zastępca wybrany w poprzednich wyborach.

Następne wybory odbyły się 15 lutego 1906 roku. Naczelnikiem jednogłośnie wybrany został **Antoni Jeleń**, zastępcą - **Wawrzyniec Brożek**, a członkami (asesorami): **Mieczysław Biskupski** - sztygar, dr **Wacław Damski** - rejo

nowy lekarz, **Hugon Kowarzyk** - główny inspektor *Jaworznickiego Gwarectwa* oraz **Jan Hezner** i **Myloch Neufeld**. Interesujący jest fakt, że Antoni Jeleń wybrany został na naczelnika gminy pod swoją nieobecność na posiedzeniu wyborczym. Był aptekarzem, dzierżawił aptekę przy rynku. Nie dotrwał do końca kadencji. W dokumentach z 1908 roku w roli pełniącego obowiązki naczelnika gminy występuje **Wawrzyniec Brożek**. Przyspieszone wybory odbyły się pod koniec 1909 roku lub na początku 1910 roku. Od lutego 1910 roku jako naczelnik gminy Jaworzno w dokumentach figurował **Władysław Broniowski**. Był to pracownik *Jaworznickiego Gwarectwa*, określany jako buchalter lub magazynier. To pierwszy burmistrz Jaworzna, który został wymieniony w urzędowym spisie władz terenowych w Galicji w 1912 roku. W tym samym roku burmistrz Broniowski zmarł nagle.

Na posiedzeniu rady miejskiej w lipcu 1912 roku na stanowisko burmistrza wybrano **Franciszka Racka** „...właściciela realności w Jaworznie, sztygara tutejszego *Gwarectwa Węglowego*”.

Franciszek Racek był najdłużej urzędującym burmistrzem w dziejach Jaworzna - władzami samorządowymi kierował 25 lat. W listopadzie 1913 roku wymieniono 50 proc. składu rady. Zmieniono również skład zarządu miejskiego, który wyglądał tak: **Franciszek Racek** - burmistrz, **Jan Brożek** - zastępca burmistrza oraz członkowie: **Hugon Kowarzyk**, **Zygmunt Bester**, **Bolesław Leonhard**, **Eliasz Mandelbaum**, **Józef Smalcerz**. Rada miejska liczyła 36 radnych oraz 18 zastępców wybranych w poszczególnych kołach wyborczych.

Rada miejska składała się głównie z przedstawicieli społeczeństwa o najwyższych dochodach oraz odpowiednim wykształceniu. Przywileje miało *Jaworznickie Gwarectwo*, które wprowadzało do rady miejskiej swego przedstawiciela - wrylistę. Wieloletnim radnym z tego tytułu był



Okolice Jaworzna na austriackiej mapie sztabowej. Rok 1902

Maurycy Katser, naczelny dyrektor *Gwarectwa*.

W wyborach z 1913 roku, poza **Katserem**, zostało wybranych jeszcze 11 pracowników zarządu *Gwarectwa* (jedna trzecia rady miejskiej). Udział miejscowej ludności w radzie zaznaczył



Pieczęć lakowa z herbem Jaworzna. Rok 1911

się wyborem 9 gospodarzy - rolników oraz 8 rzemieślników. Ponadto radnymi zostali: miejscowy proboszcz, ksiądz katecheta, kierownik szkoły, prezes miejscowego sądu oraz adwokat. Było też dwóch radnych, których określano jako właścicieli realności, czyli własnych domów w Jaworznie - bez precyzowania ich profesji. W radzie miejskiej nie znaleźli się przedstawiciele robotników, którzy w większości nie mieli prawa wyborczego. Ze względu na małe dochody nie przekraczali oznaczonych progów podatkowych dla poszczególnych kół wyborczych. Za to górnicy mieli reprezentację w osobach przedstawicieli zarządu *Gwarectwa*, która stanowiła poważną siłę nacisku we władzach samorządowych.

W Jaworznie, w czasie wyborów w 1913 roku, żyła spora grupa żydowskiej ludności - na 13 tys. 164 mieszkańców przypadło 1 325 osób, które określały swoją narodowość jako żydowską. Stanowiło to 10,1 proc. populacji jaworzniaków. Natomiast udział Żydów w składzie rady miejskiej to 12 radnych, czyli jedna trzecia rady. Był to efekt obowiązującej ordynacji wyborczej, w której preferowano ludzi z odpowiednim wykształceniem oraz o określonym poziomie dochodów rocznych. Liczba Żydów w radzie miejskiej wskazywała, jak wielu przedstawicieli tej narodowości należało do najlepiej wykształconych i najbogatszych mieszkańców ówczesnego Jaworzna.

Działalność burmistrza **Racka** w latach 1912 - 1918 nie jest bliżej znana. Wiemy tylko, że w czasie pierwszej wojny światowej wykazał się niezwykłą zaradnością, organizując dostawy artykułów żywnościowych dla ludności. Tym samym zasłużył sobie na wdzięczność jaworzniaków i pozostał na długo w ich pamięci.

OKRES MIĘDZYWOJENNY

Na terytorium odrodzonego państwa polskiego (1918 rok) istniały trzy systemy administracji jako pozostałość po zaborach. W pierwszych latach nie zmieniano ich, przygotowując reformę, która miała na celu unifikację systemu



Rynek. Nieistniejący dziś dom Neufolda i Dom Legionów.
Lata sześćdziesiąte XX w.

samorządowego. Ustawa sejmowa o samorządzie terytorialnym z 23 marca 1933 roku wprowadzała jednolity system na terytorium państwa polskiego. Wykorzystywała rozwiązanie galicyjskie - wprowadzono galicyjskie ustawy z 1866 roku, 1889 roku i 1896 roku („gminna”, „miejska” i „małomiasteczkowa”). Dla Jaworzna nie miało to znaczenia, ponieważ ustawy obowiązywały tutaj od wielu lat. Istotne natomiast były zmiany wprowadzone przez rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wewnętrznych, które określały dokładnie status każdej miejscowości. Zarządzenie z dnia 14 lipca 1934 roku ustalało, że miasto Jaworzno posiada uprawnienia zgodne z ustawą z 23 marca 1889 roku. Oznaczało to, że uzyskało uprawnienia „miasta pierwszorzędne” - nie było już miasteczkiem, lecz miało prawa większego miasta. Takie same uprawnienia otrzymała Szczakowa.

Utworzono także gminy wiejskie: Jaworzno - wieś, do której należały Byczyna i Jeleń oraz Szczakową - wieś, w skład której weszły: Ciężkowice, Długoszyn i Dąbrowa.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1919 roku wprowadzała system głosowania powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego (tzw. czteroprzymiotnikowe). Tymczasem w ordynacji wyborczej do władz samorządowych prawo wyborcze przysługiwało tylko niektórym obywatelom - pominięto tych o najmniejszych dochodach oraz najniższym wykształceniu. W byłej Galicji *Polska Komisja Likwidacyjna* rozwiązała problem w ten sposób, że powiększono elektorat, tworząc tzw. czwarte koło wyborcze.

Taki system wyborczy obowiązywał do 1933 roku, kiedy zatwierdzono nową organizację samorządową. Ustawa z 23 marca 1933 roku wprowadzała czteroprzymiotnikową ordynację wyborczą dla władz samorządowych. Odąd również w wyborach samorządowych obowiązywało powszechne prawo wyborcze. Głosowanie było powszechne (bez względu na płeć, majątek, wykształcenie i wyznanie), tajne, bezpośrednie (wyborca głosował wprost na kandydata) oraz równe (skutek prawny każdego głosu był taki sam).

Na początku 1919 roku, podczas wyborów, utworzono w Jaworznie czwarte koło wyborcze, do którego mieli wejść przedstawiciele organizacji robotniczych. W związku z tym doszło do spo-

rów między organizacjami. Z rady miejskiej ustąpić musieli radni pochodzenia żydowskiego „...na skutek żądań ogółu”. Skład rady uzupełniono przez dokooptowanie Polaków. Do czwartego koła weszły *Chrześcijańskie Związki Zawodowe* (3 radnych) oraz *Socjalistyczna Unia Górników* (6 radnych). Następne wybory do władz miejskich odbyły się 24 czerwca 1924 roku. Wzięło w nich udział 1314 osób na 1985 uprawnionych do głosowania. Frekwencja wyborcza wyniosła 66,2 proc. Układ sił politycznych w nowej radzie przedstawiał się następująco: 24 bezpartyjnych, 18 zrzeszonych w *Związku Ludowo - Narodowym* oraz 6 Żydów ortodoksów.

Spśród radnych wybrano zarząd miejski. W jego skład weszli: **Franciszek Racek** - burmistrz oraz **Jan Sierszecki**, **Jan Stolarski**, **Kamil Wachlowski**, **Jan Pałka** i **Eliasz Mandelbaum** - asesory.

W następnych latach w Jaworznie tworzyły się różne ugrupowania i partie polityczne. W wykazie rady miejskiej z 1927 roku układ polityczny przedstawiał się następująco: 9 przedstawicieli *Narodowej Demokracji*, 3 przedstawicieli *Chrześcijańskiej Demokracji*, 7 członków *Polskiej Partii Socjalistycznej*, 22 bezpartyjnych. Żydowscy radni to 2 syjonistów, 2 członków partii *Mizrachi* i jeden *Hilachdut*. W tamtym czasie radni często zmieniali przynależność partyjną. Był to czas tworzenia, ale również zanikania wielu organizacji. Poza tym trzeba pamiętać, że wybory te odbywały się jeszcze na podstawie galicyjskiej ordynacji i nie obejmowały wszystkich mieszkańców Jaworzna. Jednak charakterystyczne dla tego okresu spory polityczne widoczne były również w Jaworznie.

W wyborach uzupełniających w 1928 roku rywalizacja wyborcza dotyczyła partii, które utworzyły dwa bloki. Blok obywatelsko - robotniczy skupiał *Stronnictwo Narodowe*, *Chrześcijańską Demokrację* i *Związek Hallerczyków*. W drugim bloku znaleźli się *Bezpartyjny Blok Współpracy z*



Charakterystyczna zabudowa na zapleczu kamieniczek Rynku

Rządem (BBWR), *Polska Partia Socjalistyczna* (PPS) oraz ugrupowania żydowskie. Wybory wygrała koalicja BBWR, w ramach której kilka mandatów uzyskali socjaliści oraz organizacje żydowskie. Zatem miejskie władze w Jaworznie były w

pełni prorządowe i stanowiły reprezentację bardzo pożądaną dla rządzącego po zamachu majowym (1926 rok), sanacyjnego ugrupowania politycznego. Podobnie było w kolejnych wyborach w 1933 roku. Wszystkie mandaty w radzie miejskiej przypadły przedstawicielom BBWR-u, popartym przez ugrupowania żydowskie - wybory te odbywały się już według zasad powszechnego i równego głosowania. W okresie międzywojennym zarząd miejski tworzyli głównie przedstawiciele stronnictw prawicowych o prorządowym nastawieniu. Początkowo jaworzniccy radni to przede wszystkim bezpartyjni oraz członkowie *Narodowej Demokracji* i *Chrześcijańskiej Demokracji*. Było to w czasie tworzenia się partii politycznych. Po 1926 roku bardzo silną pozycję uzyskał BBWR, prorządowe stronnictwo utworzone dla



Plac św. Jana. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku

poparcia sanacyjnych rządów w Polsce. Jednym słowem: w Jaworznie polityczny układ w radzie miejskiej i w zarządzie miejskim odpowiadał ogólnokrajowemu układowi, gdzie te same ugrupowania miały przewagę w sejmie i w senacie.

W kolejnych wyborach na stanowisko burmistrza desygnowano **Franciszka Racka**. Niestety, w 1929 roku wyniki lustracji jaworzniczego magistratu nie były pozytywne. Wydano polecenia polustracyjne, ale ich wykonanie nie zadowoliło władz nadrzędnych. W grudniu 1936 roku do Jaworzna przybyła specjalna inspekcja. Przeprowadzono szczegółową kontrolę działalności władz miejskich, a ich wynik był niekorzystny dla burmistrza. Zarzucono mu jednoosobowe kierownictwo. Stwierdzono, że nie zwołuje posiedzeń rady miejskiej i nie liczy się z jej uchwałami. Urzędników w jaworzniczym magistracie było, zdaniem kontrolerów, zbyt wielu, a przy tym dopatrzono się zaniedbań w prowadzeniu finansów. W protokole polustracyjnym określono to następująco: „...prowadzenie gospodarki miejskiej w Jaworznie wykazało ciężkie przekroczenie, uchybienie i braki, gdy zaś za stan gospodarki miejskiej odpowiedzialnym jest burmistrz miasta, przeto *Wydział Powiatowy* zastrzega sobie wyciągnięcie względem tegoż najdalej idących konsekwencji dyscyplinarnych”. To sformułowanie pochodzi z grudnia 1936 roku, ale konsekwencji wobec burmistrza nie wyciągnięto od razu. Prawdopodobnie w drodze politycznych przetargów, Racka odsunięto

dopiero w listopadzie 1937 roku. Według wersji oficjalnej ze stanowiska zrezygnował dobrowolnie. Jego obowiązki przejął z urzędu **Józef Dudzik** - dotychczasowy zastępca burmistrza. Starosta chrzanowski **Antoni Basara** oceniał: „...stan gospodarki gminy Jaworzno wymaga naprawy w związku z nieprawidłowościami zaszłyymi w tutejszej gminie, a z tym związane długi, które w ostatnich latach niepomierne wzrosły”.

Sytuacja była na tyle poważna, że w połowie 1938 roku powołano komisaryczny zarząd, na czele którego stanął (jako komisarz rządowy) emerytowany wojskowy płk **Włodzimierz Pretnis**. Jego zastępcą był nadal **Józef Dudzik**, a do zarządu weszli jaworznicanie: proboszcz jaworzniczej parafii ks. **Franciszek Sitko**, inż. **Ludwik Brzozowski**, **Józef Piątkowski**, **Ludwik Bazarnicki**, **Stanisław Wilczak**, **Rudolf Jaworek**, **Józef Macek**, **Izrael Mandelbaum**, **Kazimierz Wójcicki** i **Franciszek Stolecki**.

Wiosną 1939 roku odbyły się nowe wybory. Sytuacja polityczna w Jaworznie zmieniła się diametralnie. Wygrały partie socjalistyczne - ponad 70 proc. głosów uzyskała PPS łącznie z klasowymi związkami zawodowymi oraz odłamek *Frakcja Rewolucyjna*. Była to sytuacja zaskakująca dla czynników rządowych. Starosta chrzanowski wyraził niepokój i obawę „...ażeby przyszłe rady w niektórych miastach powiatu rządziły miastem ze swoimi burmistrzami socjalistycznymi”.

Wybory zarządu miasta odbyły się 10 marca 1939 roku. Burmistrzem został **Jan Nosal** (górnik), zastępcą - **Stanisław Siedliński**, ławnikami **Józef Kęпка** i **Władysław Susek**, cała czwórka reprezentowała PPS. Trzecim ławnikiem został **Adolf Bem** (PPS - *Frakcja Rewolucyjna*). W tej sytuacji starosta chrzanowski zaproponował, aby nie zatwierdzać wspomnianego składu zarządu „...nie posiadają odpowiednich kwalifikacji intelektualnych, nie posiadają żadnej praktyki, doświadczenia i przygotowania do pracy na terenie samorządu terytorialnego. Są kandydatami o nastawieniu wybitnie politycznym i to zdecydowanie opozycyjnym i te cechy wniosą do życia samorządowego” - argumentował. Wojewoda krakowski podzielił opinię starosty, ponieważ zatwierdził kandydaturę Jana Nosala tylko na jeden rok próbny. Taka zgoda oznaczała zwolnienie go z obowiązującego cenzusu wykształcenia na stanowisku burmistrza.

Wrzesień 1939 roku unieważnił wszystkie spory polityczne. Nowy zarząd miejski z burmistrzem Nosalem niewiele zdążył uczynić, aby można było ocenić jego działalność.

GOSPODARKA MIEJSKA

W okresie międzywojennym w gospodarce Jaworzna prawie monopolistyczną pozycję zajmowało górnictwo węglowe. Tutejsze kopalnie zmieniły właściciela - wiedeńska spółka **Gutmannów** sprzedała je polskiej spółce, którą utworzyły zarządy miejskie Krakowa i Lwowa oraz dwa banki z siedzibami w tych miastach. Spółka przy-

jęła nazwę *Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla Kamiennego*. W latach 1920 - 1923 wybudowano nową kopalnię *Jan Kanty*. Stare kopalnie zmieniły nazwy: *Friedrich - August* na *Józef Piłsudski*, *Rudolf* na *Tadeusz Kościuszko*.

W latach 1916-1918 wybudowano Zakłady Chemiczne *Azoł*, w których produkowano kwas azotowy i saletrę sodową z przeznaczeniem dla rolnictwa. Produkcja oparta była na technologii opracowanej przez **Ignacego Mościckiego**, pierwszego dyrektora fabryki w latach 1916 - 1921. Obok zakładów *Azoł* powstało osiedle dla załogi, a w centrum miasta wybudowano nową ulicę - aleję *I. Mościckiego* (ulica F. Chopina). W Niedzielskich (dzielnicy Jaworzna) rozwijała się fabryka bieli cynkowej, którą na bazie starej cynkowni, założył w 1862 roku **von Loebbecke**, przemysłowiec z Wrocławia. Do 1939 roku fabryka pozostawała w rękach spadkobierców założyciela.

Liczba mieszkańców stale wzrastała - już przed pierwszą wojną światową Jaworzno liczyło 13 tys. 164 stałych mieszkańców. Po dwudziestu latach, w 1934 roku, miasto liczyło 20 tys. 376 mieszkańców. Jesienią 1939 roku żyło tu 23 tys. 171 osób, w tym 21 tys. 319 Polaków oraz 1852 osoby pochodzenia żydowskiego (8 proc. populacji). Zarządy jaworznickich zakładów przemysłowych budowały osiedla dla swoich pracowników. Prowadzono również akcję indywidualnego budownictwa przez parcelację gminnych terenów na działki budowlane oraz przyznawanie tanih kredytów i materiałów budowlanych. W ten sposób postępowała dalsza rozbudowa Jaworzna. Zarząd miejski zajmował się głównie robotami drogowymi, które polegały na porządkowaniu sieci ulic. W okresie galicyjskim tylko niektóre z



Skrzyżowanie ul. Lipowej i ul. Cyprysowej w kolonii górniczej *Jeruzalima* na Pechniku. Stan obecny

nich miały nazwy. W okresie międzywojennym tzw. stare Jaworzno, czyli dawna wieś, miało już pełne nazewnictwo ulic. Uporządkowano drogi dojazdowe. Były to: ulica Jagiellońska (dzisiaj Grunwaldzka), droga do Wysokiego Brzegu oraz tzw. Krzywa Droga. Szczególnie dużo robót drogowych wykonano w samym centrum, gdzie zrobiono jezdnie i chodniki dla pieszych w rynku oraz najbliższej okolicy ulic: Kilińskiego (dzisiaj Pocztowa), Wandy, G. Narutowicza, S. Stojałowskiego, J. III Sobieskiego, A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Sławkowskiej, T. Kościuszki, S. Batorego i Podwale. Wykonano drogi dojazdowe do poszczegól-

nych dzielnic, a więc do: Niedzielsk, Starej Huty i Borów. Główną ulicą Jaworzna była Jagiellońska (dzisiaj Grunwaldzka), przy której znajdowało się wiele budynków mieszkalnych, stanowiących własność spółki węglowej. Ulica była gęsto zabudowana po obu stronach i wiodła w kierunku Dąbrowy.

Koniecznością stała się budowa kanalizacji - pierwsze tego typu instalacje, wykonane w okresie galicyjskim, były niewystarczające. W latach 1935 - 1939 zrobiono główne kolektory wzdłuż ulic: Jagiellońskiej, Rynku, Potockiego, Stojałowskiego, Batorego, Słowackiego, Barbary, Sądowej, Małego Rynku oraz w osiedlu Robak (dzisiaj ul. Kopernika). Tak oto centrum ówczesnego Jaworzna zostało skanalizowane.

W tym czasie działało osiem szkół podstawowych, realizujących program szkoły siedmioklasowej według obowiązujących przepisów. Szkoły były kontynuacją tych uruchomionych w poprzednim okresie zostały uznane przez władze polskie za powszechne w obowiązującym systemie oświatowym. W budynkach szkolnych panowała ciasnota. Rozważano możliwość wybudowania nowej szkoły, ale przed drugą wojną światową plany te spełzły na niczym.

Jeśli chodzi o nadzór weterynaryjny, istniała już miejska służba z weterynarzem kontrolującym działalność miejscowej rzeźni. Sprawdzano jakość mięsa. Handel tym towarem podlegał określonym przepisom, a ich nieprzestrzeganie groziło karą grzywny i zamknięciem sklepu. Zakazano pokątnego uboju zwierząt.



Nieistniejący dziś dom urzędniczy kopalń jaworznickich tzw. *Kocł Zamek*

Powołano specjalny *Komitet Rozbudowy Miasta Jaworzna*. Jego regulamin miejska rada zatwierdziła w kwietniu 1929 roku. W skład *Komitetu* wszedł burmistrz oraz sześciu członków wybieranych przez radę miejską na dwa lata. Zadaniem organizacji było popieranie zarówno społecznych, jak i prywatnych inicjatyw w zakresie budownictwa. *Komitet* nie zdziałał wiele. Jaworzno nie uzyskało kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego, a przy małych dochodach własnych zaplanowana rozbudowa miasta nie mogła być realizowana.

Dopiero w 1936 roku powrócono do planu

rozbudowy. Rozpisano konkurs, na który wpłynęło 13 projektów. Według inż. **Czesława Obtulowicza**, który referował jego wyniki, najlepszy był projekt inż. **Aleksandra Czechowicza** z Krakowa. Projekt został przyjęty przez radę miejską. Pomiary w terenie miały być wykonane w ciągu dwóch lat. Niestety, wybuch drugiej wojny światowej pokrzyżował plany.

W budynku *Sokoła* przy ulicy A. Mickiewicza znajdowało się stałe kino. Licencję na jego prowadzenie otrzymał **Franciszek Kulig**. Drugie kino miało siedzibę w Ciężkowicach (tzw. Poczekana).

Targi w Jaworznie odbywały się w każdy czwartek, podobnie jak w pobliskim Chrzanowie. W poniedziałki jeździło się na targ do Krzeszowic, a w środy do Alwerni. Było to ważne źródło zaopatrzenia dla lokalnej społeczności, ponieważ, jeśli chodzi o produkcję żywności, jaworznicka okolica nie była samowystarczalna.

Do końca lat trzydziestych nasze miasto oraz okoliczne wsie zostały całkowicie zelektryfikowane, co wtedy było w Polsce nowością. Jaworzno skorzystało z tego, że właśnie tutaj rozwijała się energetyka zawodowa na bazie węgla z naszych kopalń. Jaworznicka spółka podjęła decyzję o budowie elektrowni, która miała dostarczać energię elektryczną do Krakowa. Ale wystarczyło również na potrzeby własne: w 1931 roku spółka otrzymała zezwolenie na elektryfikację siedmiu gmin w okolicy Jaworzna i zadanie to zostało wykonane. W następnych latach prowadziła elektryfikację w gminach powiatu chrzanowskiego oraz w powiecie olkuskim. Elektryfikacja umożliwiła również telefonizację. Dzięki temu Jaworzno miało sieć telefonów państwowych.



Rynek nocą. Stan obecny

Trzeba zauważyć, że mnóstwo działań w mieście podejmowała spółka węglowa, która była najpotężniejszym pracodawcą w Jaworznie. Sponsorowała wiele inwestycji. Jedną z ważniejszych była budowa nowego ujęcia wody ze źródła Dobra. W tym celu wybito studnię artezyjską i poprzez rurociąg doprowadzono wodę do sieci wodociągowej Jaworzna. Stare ujęcie przy szybie *Leopold* było niewystarczające.

W ramach opieki społecznej założono dom starców. Prowadzono również ochronkę dla 230 dzieci oraz sierociniec dla sierot po górnikach. Wszystkie te działania dla zarządu spółki węglowej

podyktowane były dobrze rozumianym interesem własnym. Załoga zakładów spółki rekrutowała się głównie spośród mieszkańców Jaworzna. Zapewnienie podstawowych warunków bytowych gwarantowało stabilizację załogi w kopalniach węgla, elektrowni oraz zakładach ubocznych, takich jak: cegielnia, tartak, wapienniki i kamieniołomy - wszystkie były własnością miejscowej spółki węglowej.

Zaniedbania w sferze kulturalnej, jakich dopuścili się władze miejskie były spowodowane tym, że w ramach działań własnych spółka węglowa wybudowała w centrum miasta (naprzeciw budynku dyrekcji) tzw. kasyno. Mieściła się tam biblioteka, sala teatralna i pomieszczenia do prowadzenia działalności kulturalnej.



Dom gościnny, kasyno urzędnicze i kino Cementowni Szczakowa SA na Poczekanej. Stan obecny

Interesującą kwestią są finanse miejskie i kondycja miejskiego budżetu. Głównym źródłem dochodów były dodatki do powszechnie obowiązujących podatków państwowych, a ponadto opłaty z rzeźni miejskiej oraz miejsc targowych i placowych, wynajmowanych przez właścicieli kramów i straganów.

Bardzo ważną, stałą pozycją był podatek od kopalń, który obliczano przy pomocy wskaźnika 0,5 proc. od wartości sprzedanego węgla. I tak w 1935 roku dochody władz miejskich to ogółem 200 tys. złotych. Najwięcej wydano na utrzymanie szkół (prawie 30 proc.). Zaznaczyć trzeba, że pensje nauczycielskie pochodziły z innego źródła - z budżetu centralnego. Następną istotną pozycją (około 24 proc.) po stronie wydatków były koszty związane z utrzymaniem służb porządku publicznego (policji i straży miejskiej).

Niemale były koszty (około 25 proc.) utrzymania zarządu miejskiego - jedną czwartą miejskiego budżetu przeznaczano na utrzymanie miejskich urzędników. Po 5 - 7 procent przypadalo na budowę dróg i ulic, publiczną ochronę zdrowia oraz opiekę społeczną. Prawie tyle samo, 6 proc. rocznie, szło na spłatę zadłużenia miejskich funduszy. W budżecie z 1935 roku wydatki związane z: utrzymaniem i budową dróg publicznych, służbą drogową, opieką społeczną oraz spłatą długów to 43 tys. 900 zł. To kwota mniejsza od przeznaczanej na utrzymanie miejskich urzędników (45 tys. 400 zł). Jedynie koszty utrzymania oświaty (56 tys. 500 zł) oraz porządku publicznego (48

tys. zł) były wyższe niż koszty utrzymania zarządu. W tej sytuacji na miejskie inwestycje zaciągano kredyty, a niewłaściwa gospodarka finansowa doprowadziła do tego, że fundusze publicz-



Dom urzędniczy jaworznińskich kopalń, dziś siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej i Muzeum Miasta Jaworzna

ne były zagrożone. Miało to wpływ na działania tutejszych służb. Zmniejszono środki na tworzenie miejskiej infrastruktury oraz na opiekę zdrowotną i społeczną. Biorąc pod uwagę kondycję miejskiego budżetu, zrozumiałym staje się fakt przegrania wyborów samorządowych (1939 rok) przez polityczne ugrupowanie prowadzące fatalną gospodarkę funduszami publicznymi.

OKUPACJA HITLEROWSKA

Dwudziestego szóstego października 1939 roku **Hitler** podpisał dekret o włączeniu niektórych ziem polskich do III Rzeszy. Zgodnie z treścią tego dokumentu w ramach prowincji Śląsk utworzono tzw. rejencję katowicką. W jej skład weszła również większa część powiatu chrzanowskiego, w tym cała parafia jaworznińska. Jaworzno zostało podporządkowane strukturom władz okupacyjnych. W zakresie organizacji miejskiej najpierw wprowadzono urząd komisarza, a następnie burmistrza.

Od 1 września 1940 roku obowiązywała niemiecka ustawa gminna z 30 stycznia 1935 roku, która określała funkcjonowanie samorządu terytorialnego. Dotyczyła obywateli niemieckich, w pewnym zakresie także folksdojczów (volksdeutsch). W niemieckim systemie miastem rządził mianowany przez władze burmistrz, który powoływał radę gminną - organ doradczy i pomocniczy. Najistotniejszą rolę odgrywał pełnomocnik NSDAP (*Narodowo - Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotników*), który miał decydujący głos wśród przedstawicieli władz miejskich.

W naszym mieście przez cały okres okupacji burmistrzem był niejaki **August Reder**. Przyjechał z Raciborza. Zapewne był Niemcem osiadłym w tamtej okolicy. W Jaworznie zamieszkał przy ul. Narutowicza, w skonfiskowanej willi po wieloletnim nadsztygarze górniczym **Bolesławie Leonhardzie**. Działalność niemieckiego burmistrza ograniczała się tylko do zadań, które wyznaczały mu okupacyjne władze wojskowe i policyjne. Chodziło przede wszystkim o stworzenie odpowiednich warunków życia Niemcom, którzy

przybyli do Jaworzna i reprezentowali władze okupacyjne oraz o prowadzenie polityki osiedleńczej.

Zewnętrzny przejaw hitlerowskiej okupacji to zmiana nazw ulic, których w Jaworznie było wtedy 130. Zmian dokonywano dwukrotnie. Przy pierwszej nazwy tłumaczono na język niemiecki (np. Kolejowa na Bahnhofstrasse). Usuwano też nazwiska znanych Polaków, m.in. I. Mościckiego, M. Konopnickiej, J. Paderewskiego itp).

Przy drugiej zmianie likwidowano również takie nazwy, jak *Krakauerstrasse*, *Kattowitzerstrasse* itp., nadając im bardziej niemieckie brzmienie. Zmieniano nazwy miejscowości: *Wysoki Brzeg - Hohes Ufer*, *Biały Brzeg - Weisse Ufer*, *Bory - Georgekolonie*. Nazwy głównych miejscowości pozostały bez zmian. Wyjątek stanowiła *Szczakowa - Schakowa*.

Jednym z pierwszych zarządzeń okupanta było zarządzenie o konfiskacie majątkowej. W październiku i listopadzie 1939 roku w całej okolicy skonfiskowano własność polskiej i żydowskiej ludności. Zakłady przemysłowe ustawowo przechodziły na własność skarbu niemieckiego. Konfiskowano też: sklepy, zakłady rzemieślnicze, wiejskie gospody i szynki. Formalnie przejmował je niemiecki skarb państwa, lecz wkrótce były sprzedawane osobom spełniającym wymogi władz okupacyjnych.

Jaworznińskie górnictwo węglowe, początkowo przejęte przez władze, zostało w 1942 roku sprzedane spółce *Energieversorgung* (EVO). Produkowała ona głównie energię elektryczną i do tego celu wykorzystywała jaworznińskie zakłady. Tutejszy ośrodek miał ogromne znaczenie dla niemieckiej gospodarki. Tylko to powstrzymywało okupanta przed doszczętną pacyfikacją ludności. Polacy byli wykorzystywani do pracy w kopalniach. Można powiedzieć, że mieszkańcy Jaworzna przymusowo roboty mieli na miejscu.

Formalnie rzecz biorąc, jaworznińska okolica należała do III Rzeszy - dla ludności nie oznaczało to jednak lepszych warunków życia. Fakt przyłączenia tych terenów do państwa niemieckiego wynikał wyłącznie z chęci wykorzystania tutejszego przemysłu. Nawet działania wojenne we wrześniu 1939 roku były przez Niemców prowadzone tak, aby uchronić jaworzniński przemysł przed ewentualnymi zniszczeniami wojennymi.

Niemcy doskonale zdawali sobie sprawę, że mieszkańcy Jaworzna rekrutują się głównie spośród Polaków. Żydowska ludność była skazana na zagładę. Pozbawiono ją majątku i zmuszono do noszenia na ramieniu żółtej opaski. Żydzi byli dręczeni różnymi zakazami. Pozbawiono ich możliwości zdobywania środków do życia. W listopadzie 1940 roku starosta chrzanowski wydał rozkaz zakazujący Żydom wstępu do miejscowych parków. W Jaworznie takim zakazanym terenem była okolica parku miejskiego, między dzisiejszymi ulicami: Grunwaldzką, Pocztową, okolicą ulicy Narutowicza oraz tzw. Pańską Górą. Zakaz obowiązywał od 8.00 do 9.00 rano oraz od 16.00 do 17.00 Żydzi, którzy miesz-

kali w zakazanym rejonie, byli świadomi, że „...muszą w godzinach zakazanych, przy wychodzeniu i przychodzeniu do własnych mieszkań, wybierać najkrótszą drogę”. Nieprzestrzeganie zakazów groziło karą grzywny lub dwutygodniowym aresztem.

Wywózka ludności żydowskiej z Jaworzna miała miejsce 12 i 13 lipca 1942 roku. W archiwum zachowały się spisy ludności. Na odręcznym wykazie urzędnik notował co trzy dni liczbę mieszkańców Jaworzna. W rubryce „Żydzi” pod datą 11 lipca 1942 roku widnieje liczba 2092. Pod datą 14 lipca 1942 roku widnieje już tylko kreska, oznaczająca brak ludności żydowskiej w Jaworznie. Jednym pociągnięciem pióra, bez słowa komentarza odnotowana została tragedia ponad dwóch tysięcy osób, bezwzględnie zamordowanych mężczyzn, kobiet i dzieci, wywiezionych do obozów śmierci.

Mieszkańcy jaworznińskiej okolicy nie przyglądali się jednak biernie zaistniałej sytuacji. Już od pierwszych dni niemieckiej okupacji organizowali grupy konspiracyjne, które inspirowały ruch oporu wobec okupanta. Znaczne zasługi na tym polu odniosły organizacje m.in.: Orła Białego i Polski Niepodległej, które w 1942 roku weszły w skład XX Batalionu Szturmowego AK w Jaworznie, a także jaworznińskie partyzanckie grupy Gwardii Ludowej PPR, które w 1944 roku zostały włączone z czasem do utworzonego oddziału AL obwodu śląskiego.

W okupacyjnych realiach Jaworzna charakterystyczne było pojawienie się niemieckiej ludności, której dotąd w tym mieście nie było. Jesienią 1939 roku przybyło 194 Niemców oddelegowanych do pracy w jednostkach policyjnych, żandarmerii oraz miejskich władzach. Liczba rdzennych Niemców (*Reichsdeutscher*) stale wzrastała, co dokładnie odnotowują niemieckie statystyki. W 1941 roku zaznaczono w nich przybycie do Jaworzna 422 folsdojczów, czyli Polaków kolaborujących z Niemcami. W następnym roku pojawiła się grupa przesiedleńców (*Umsiedler*). Byli



Nagrobek (macewa) na cmentarzu żydowskim

to przedstawiciele mniejszości niemieckiej, uchodzący z Bukowiny, Ukrainy, Rumunii i innych krajów. Zajmowali mieszkania po Żydach. Napływ reprezentantów tych trzech grup zwiastował znieszczenie jaworznińskiej okolicy.

Tuż przed wybuchem wojny Jaworzno liczyło 23 tys.171 mieszkańców, w tym 1852 Żydów. Ludność żydowska została wymordowana. Pod koniec okupacji w naszym mieście żyło 17 tys. 391 Polaków oraz 1757 Niemców (w tym folsdojczów i przesiedleńców).

W miarę zbliżania się frontu w Jaworznie było coraz mniej Niemców. Ci, którzy nie zdążyli uciec, zostali aresztowani i wydaleni.